

# DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

OZIENNIK ILUSTROWANY

## Min. Herriot uniemożliwił aresztowanie b. premiera Chautemps'a

### Protest Komisji do sprawy afer Stawiskiego

PARYŻ, 24.3. W ubiegłym tygodniu sędzia śledczy Ordonneau, który prowadzi sprawę Stawiskiego, przybył do ministra sprawiedliwości Chérona i oświadczył, że musi postawić w stan oskarżenia b. prokuratora Pressarda. Chéron miał wyrazić zgodę na to.

Wówczas sędzia śledczy oświadczył, że gdyby aresztował Pressarda, musiałby to samo uczynić w stosunku do b. premiera Chautemps'a.

W sprawie tej Chéron miał się porozumiewać z premierem Doumerguem, który miał oświadczyć, że należy uczynić wszystko, co jest niezbędne do prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

Od tego czasu upłynęło kilka dni, a o aresztowaniu Chautemps'a ani Pressarda nie słychać.

Ale mówi się głośno o tym, że gdy min. Herriot dowiedział się o zamiarach sędziego Ordonneau, wówczas oświadczył: „O ile ruszycie Chautemps'a, podam się do dymisji i zażadam od wszystkich ministrów radykalnych, aby opuścili gabinet”.  
Masoneria — pisze dziennik „Canide” — dokonała ostatniego wysiłku, ale któż ma taki wpływ na premiera Doumergue'a?”

PARYŻ, 24.3. B. min. Dalimier powtórzył przed komisją parlamentarną swoje poprzednie oświadczenia, złożone w Izbie. Zeznania b. ministra Dalimier — jak pisze większość dzienników paryskich — wywołały na komisji wielkie wrażenie, to też oczekuje się, że będą one miały poważne konsekwencje.  
Wieczorem komisja dla sprawy Stawiskiego przestępców szeregu parlamentarzystów z b. premierem Chautemps'a na czele.

PARYŻ, 24.3. Komisja do sprawy Stawiskiego przyjęła wniosek dep. Lafonta, w którym zwraca specjalną uwagę rządu na to, iż opóźnienie pewnych zarządzeń władz śledczych wpływa nieko-

rzystnie na wykrycie prawdy.

Wypadek z generałem Bardi de Fourton potwierdza to w zupełności. Generał był ogólnie znanym współpracownikiem Stawiskiego, tymczasem rewizje w jego mieszkaniu przeprowadzono dopiero

wczoraj.

Komisja zwraca uwagę na konieczność jaknajrychlejszego przesłuchania przez władze śledcze członka rad administracyjnych towarzystw założonych przez Stawiskiego. W szczególności chodzi

o przesłuchanie b. ambasadora Francji w Watykanie, p. de Fontenay.

który był prezesem rady administracyjnej kasy autonomicznej dla przeprowadzania wielkich robót międzynarodowych. De Fontenay zachował i sprawował swe funkcje, mimo że był ostrzeżony przez ministerstwo spraw zagranicznych o podejrzanym charakterze tej instytucji.

Wreszcie komisja zwraca uwagę rządu, że przeprowadzane rewizje są mało skuteczne.

O ile władze śledcze nie wydadzą jednocześnie nakazu aresztowania podejrzanych, połączonych z postawieniem ich w stan oskarżenia.

PARYŻ, 24.3. Przy aktach sprawy Stawiskiego, z rozporządzenia sędziego Ordonneau ustawiono straż, która czuwa nad ich bezpieczeństwem w dzień i w nocy.

## Trup narciarza

### odkopany spod lawiny śnieżnej

ZAKOPANE, 24.3. Od rana rozpoczęły się wczoraj staranne poszukiwania ofiary onegdajszej lawiny, inż. Kampija, który leżał pod zwalami śniegu. Poszukiwaniami kierował prezes i założyciel Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, gen. Zaruski i kierownik Pogotowia p. Oppenheim.

O godz. 14-ej, przy sondowaniu

śniegu, natrafiono na ciało inż. Karpija, leżące na głębokości kilku metrów, niedaleko od miejsca, w którym wczoraj znaleziono innych członków wycieczki.

Zwłoki sprowadzono do Zakopanego w godzinach popołudniowych.

Stan zdrowia pozostałych ofiar katastrofy nie budzi obaw.

## Typ z księżeczki czekowej... Handlarz brylantów zamordowany

### Szósta afera mafji Stawiskiego

PARYŻ, 24.3. W środę zmarł nagle w jednym z hoteli dzielnicy La cińskiej w Paryżu — handlarz — diamentów Brunchvig, którego — znaleziono bez życia w wannie.

Mieszkał w tym samym hotelu

deputowany dr. Camboulives, który pośpieszył z pierwszą pomocą na wezwanie służby hotelowej, zdołał już tylko stwierdzić śmierć.

Prasa donosi, że Brunchvig został znaleziony w wannie z żył-

mi poprzecinanymi brzytwą. Wbrew tym wiadomościom dr. Camboulives stwierdza, że Brunchvig nie otworzył sobie brylantem żył, lecz

że śmierć jego nastąpiła wskutek trucizny.

Handlarz diamentów albo sam popełnił samobójstwo, albo też został otruty.

Dr. Camboulives stwierdza dalej, że na krześle w łazience zauważył naczynie ze śladami jakiegoś białego proszku. Lekarz zwrócił na to uwagę komisarza policji, który ledwo

po wejściu do łazienki nie znalazł już tego naczynia.

Dep. dr. Camboulives zamierza poruszyć tę sprawę przed komisją parlamentarną, gdyż nazwisko Brunchviga

figuruje podobno na jednym z telefonów szefa Stawiskiego.

Handlarz diamentów miał zresztą swe biuro w tym samym budynku, w którym znajdowały się przedsiębiorstwa Stawiskiego. Możliwym jest więc, że również śmierć Brunchviga pozostaje w pewnym związku z afera Stawiskiego.

## Kiepura w Berlinie śpiewa na bezrobotnych

BERLIN, 24.3. Wczoraj odbyła się w największym tutejszym kinoteatrze premiera filmu „Me serce wola za toba”, w którym główną rolę gra Jan Kiepura.

Tenór polski wystąpił na końcu przedstawienia z paru pieśniami, gorąco i

owacyjnie witany przez liczną publiczność niemiecką.

Kiepura wystąpi ponownie w teatrze podczas powtórzenia premiery swego filmu, a dochód przeznaczyl na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych w Niemczech.

## Nietykalność poselska w Austrii będzie zniesiona

WIEDEN, 24.3. W przyszłej konstytucji austriackiej, zniesione będzie postanowienie o nietykalności poselskiej.

Nietykalność przysługiwac będzie tylko prezydentowi państwa, kanclerzowi, członkom rządu centralnego i członkom rządów krajowych.

## Dzisiaj ciąg dalszy wielkiego reportażu Szary człowiek i kryzys

(na str. 3-ej i 4-ej)

# DZIŚ 12 STRON





# „Kult ciała“ przed obiektywem

## O pięknych paniach w stroju Ewy



„Prof.“ zdjęty w warszawskim atelier.

Za lustrzaną szybą wielkiej wirtualny fotografa — wśród tuzina różnorodnych portretów i pocztówek, widnieją trzy fotasy, które, jak magnes, przyciągają do szyby, przechodniów. Trzy fotasy, a na nich trzy piękne panie w kostiumach... prababki Ewy. Panie nie są, co prawda, całkowicie pozbawione fatalaszków. Owszem! Jedną wstydliwie okryta sztywne srebrnym lisem, drugą, nieco niżej, skrzyżowała dłonie w wielkich muszkieterskich rekawiczkach, trzecią wreszcie, choć ręce wzniosła wysoko do góry, wydając na łup męskiej ciekawości cały przępsłał swego ciała, ale zato... pozostała w pończoszkiach i pantofelkach na wysokim obcasie, pragnąc tem w docznie podkreślić różnicę między Ewą, a... rdzenną warszawianką.

Trzy nagie nimfy dzialają na tłum: przed wystawą fotografa jest stale „komplet“ a że w tym komplecie większość stanowią młodzi, że takomem spojrzaniem podnieconej wyobraźni, omal szyby nie przebijają, że gotowi są w poszukiwaniu wrażeń erotycznych, co dziwnie odwiedzając nagle białą za szybą — kłóży w wielkim miście zwracać uwagę na takie „drobiazgi“.

Czy to nieciekawe dowiedzieć się coś nie coś o paniach, które tak łaskawie i szczerobliwie rozdzielają swe wdzięki między głodne oczy tłumu. Kto to? Modelki, czy „damy“ z ówczesniactwa? Ani jedno, ani drugie. Moda fo-

tożowania się w „stroju naturalnym“ przywędrowała do nas (oczywiście!) z zachodu, a hołdując jej niewolniczo tancerki, aktorki, a nawet... panie z towarzyszył.

— W jakim celu? Hm. W różnych. Najlepiej zresztą dowiemy się o tem z bezpośredniej obserwacji: niedyskretnym rzutem oka za kulisy warszawskich atelier fotograficznych.

— Mistrzu, chciałabym mieć zdjęcia specjalne... Pałace spojrzeń wielkich czarnych oczu twardszy tym słowem, uśmiech żarzeniowania igra na purpurowych wargach.

— Specjalne? Może w kostiumie baletowym? Pani jest tancerką?

— Bada fotograf.

— Tak jest!.. W kostiumie z... powietrza! Srebrzysty śmiech rozlega się kaskadą po pustem w tej chwili atelier. Zgasłe oczy impetrorów patrzą już chciwie w stronę pięknej kobiety.

— A więc, rozchodzi się o akt? pyta jeszcze sumienny fotograf.

— W jakim celu?

— Mistrzu, nie domyśla się? Oczywiście dla reklamy. Mam dostać dobry anaż na prowincję. Agent powiada: niech mi pani przynieśli kilka dobrych aktów, mam dyrektorów, którzy spewnością na to poleca... Mistrzu, zaczynamy, bo szkoda czasu... Tylko, żeby poza panem nikogo nie było! Nawet — asyistentki!

— Za lekka kotara gorączkowy ruch i szelest zdejmowanych sukien. Fotograf ustawia aparat, celując obiektyw na białe płótno dekoracji. Za kotarą słychać już tupot bosych nóżek.

— Mistrzu, czy już?

— Błękity lagodny blask spływa z wielkich lamp na sale. — Pani będzie łaskawa!

— Raz, dwa, trzy!.. Proszę się odwrócić...

— Biały kształt przefrunął przez pokój; już jest na tle płótna, już się pozuje...

— Mistrzu, czy tak dobrze?

— Hm, niezupełnie. Głos spod czarnej płachty brźmi niezdecydowanie. — Muszę panią nieco poprawić... Resztki wstydu i skrępowań opadają z kobiety. Przed leżącym matykiem i fotografem — niema wstydu!

— Nno, to pan będzie łaskaw... Fotograf włącza jeszcze dwa jupitery. Sycza, jakby zło i zgorzzone. Lagodnie, delikatnie bierze ręce kobiety, skrzyżowane na łonie i unosi je do góry, jak do pozycji tanecznej... Przez nagie ciało przebiega lekki dreszcz...

— Tak będzie lepiej, proszę pani — ze względu na linię biustu! A teraz spokojnie i nie patrzeć w obiektyw!

Długo trwają zdjęcia, bardzo długo. Trzeba powtórzyć, zmienić pozę raz i drugi, trzeba na jednej wypuklić smukłą linię rasowych nóg, na drugiej — nieskazitelną gre ciała...

— Gdy gasną błękitne jupitery — twarz kobiety obleka się na chwili-

ję w purpurę wstydu. Ale to nie trwa długo; tyle tylko ile trzeba czasu do skoku przez pokój — spowrotem za kotarę...

— Są również panie, które technikę aktów i pózaktów opanowały lepiej od fotografów. Te zdejmują się kilka razy do roku i raczej one prowadzą cały ceremoniał, niż fotograf, który staje się tylko wykonawcą żądań i kaprysów pięknej pani. Taka — zdejmuje się już nie dla potrzeby, czy „reklam“, lecz dla przyjemności własnej, lub jeszcze częściej, dla podeksytowania przyjaciela.

— Świadoma swoich wad i zalet kobieta — dyktuje fotografowi, co ma uczynić.

— Proszę, niech pan uważa! Podnoszę prawa nogę i staję z profilu... Jak teraz?

— Bajecznie. Możeby tylko trochę ziać nóżkę... Jeczy zdławiony głos z za aparatu.

— W kolanie? Ma się rozumieć! Już się robi...

— Za nisko! poprawia fotograf.

— Można wyżej. A pierś, widzi pan, nieś dobrze?

— Bardzo dobrze. Krzusi się fotograf. — Możeby tylko rączki wyżej?

— Nie chce! oponuje gorąco model. Niech ręce podnoszą te, które chcą sobie nadać sztuczna linię! Jak moja przyjaciółka Ela, która już wogóle nie powinna się pokazywać. Nawet w stroju kąpielowym, ale ja?

— I świadoma potęgi swoich wdzięków, dojrzała pani godzinę czasu wierzci się na podjuni w stroju Ewy — przed cierpliwym obiektywem aparatu.

Druga połowa „działa“ odbywa się następnego dnia u retuszerki na stoliku „cudów“.

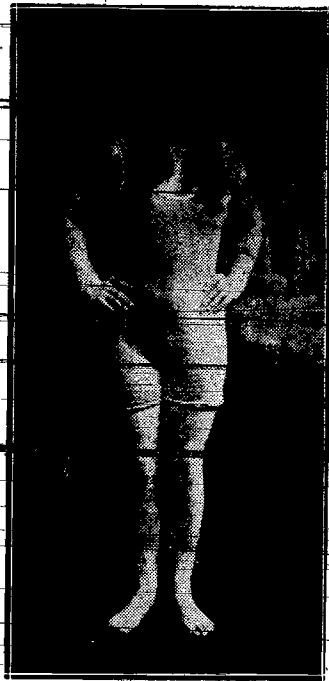
— Proszę pani, lewy bok jest stanowczo za grubym!

— Głach! i z boku pięknej pani spada kilo wagi.

— A ta tydka? Nie za cienka, przypadkiem?

— Można poprawić... Mały ruch pendzelkiem i tydki mogą śmiało pretendować do miana naizgrab-

niejszych w Europie. Retusz na fotografiach to jakby kąpiel odmładzająca: była zmarszczka — niema zmarszczki, była faldka — a jest lśniaca, zładka, jak aksamit, śnieżno — biała skóra. Nad gabieciem retuszerki widać stanowczo znajdować się napis: „tu się repara wszelkie ułomności, jakimi błąca natura ciało ludzkie obdarzyła“!



Jak fotografują na prowincji? Oto np. „Venus“ spod Wilna.

— Ale zdarza się często, że fotograf, mając zamówienie na akt do jednego z magazynów ilustrowanych — sam stara się spośród swojej klienteli wyłowić kobietę o kształtach „Venus“, by ją następnie utrwalił na kliszy.

Niezawsze to łatwo przychodzi, bo i nie każda młoda panna jest tancerką, lub też „cywilną“ zwoleńniczką nudyzmu. W tych wypadkach pomaga... próżność ko-



„Jestem piękna! Nie wstydzę się... aparatu“

— Pani jest tak piękna, że każda sukienka na zdjęciu będzie Panią szpeci!... (rumieniec).

— Zresztą moda na suknie przemija. Zdjęcie, które dziś zrobimy — za rok może się Pani nie spodobać, a za lat pięć nie będzie pani chciała na nie patrzeć... (wahanie).

— Gdy tymczasem, zdjęcia nudystyczne mają zawsze swoją wartość. Kiedyż utrwalim Pani po wieczne czasy cały powab swojego ciała, jak nie teraz, w pełni sił i młodości? Nagość idealna — to nie pornografia, proszę pani...

— I po chwili za parawanem w atelier moda ładna dziewczyna, która przyszła się zdjąć do paszportu, zrzuca z siebie gorączkowo sukienkę i obłok różowej koszulki, myśląc w upojeniu o... karierze filmowej! A w kilka dni później pokaze w ścisłej tajemnicy koleżankom w pracowni, lub w biurze swoje ostatnie zdjęcia, mówiąc im na ucho o tem, co czuła, gdy po raz pierwszy w życiu spojrzała na niej wzrok mężczyzny i tajemnicze oko aparatu. Poczem — fotograf nie będzie mógł już narzekać na brak dobrych i ładnych modeli do „specjalnych“ zdjęć.

Gdy jednak — u fotografów zawodowych, którzy rzecz traktują bądź co bądź, poważnie, zdejmują się „bez listka figowego“ tancerki i „gwiazdy“ przeróżnej wielkości, a panie z towarzystwa rzadko kiedy na to się odważą, o tyle w tej ostatniej kategorii cieszy się olbrzymim powodzeniem — fotografa amatorska, co stało się już nieraz powodem niejednego procesu i niejednej brzydki szantaż — ma za sobą.

Wystarczy, żeby znajomy miał aparat i znalazł się z panią sam na sam w widnym pokoju, już ona go prosi o zdjęcie! A gdy po fotografii konwencjonalnej — przyjdzie kolej na bardziej „intymne“ — fotograf-amator nie traci zbyt wiele słów i czasu.

Kobiety, z podziwu godną lekko myślnością, wyzbywają się wobec aparatu i „znajomego“ wszelkich skrępowań i wszelkiej odzieży, zaszczegając sobie tylko niekiedy — zwrot kliszy. Niestety, potem bywa i tak, że „znajomy“ zamiast autentycznej kliszy daje inną, prześwietloną, tłomacząc, że się zdjęcie nie udało, a dopiero później kobieta dowiaduje się ze zgromą, że jej akty sprzedawane są po kawiarniach po złotemu za sztukę. Są „amatorzy“, którzy w tym celu tworzą spółki: nie tak dawno taka właśnie „spółka“ pod pozorem próbnych zdjęć do filmu „Nagość“, dokonała w okolicach Zakopanego serji zdjęć wśród żadnych sławy panien. Wkrótce potem — „amatorzy“ zniknęli, a na rynku pozostały wydane niewiedomo przez kogo pocztówki, które z niemałym trudem zostały zebrane i wykupione przez rodziny niefortunnych bohaterów „Nagości“.

— W Warszawie nudyzm staje się już, niestety, modą; jak wynika z obserwacji laboratorjów fotograficznych — 30 proc. prac amatorskich oddawanych do wywołania stanowią akty i pózaki. Ile w nich jest zdjęć wyłudzonych podstępnie, ile tematów do skandali małżeńskich, do brudnych szantaży, do pornograficznego handlu — nie sposób zliczyć, ale mogłyby coś o tem powiedzieć akty brygady sanitarno-obyczajowej urzędu śledczego. Zresztą, w Warszawie istnieje specjalne amatorskie „atelier“, do których modelki werbują się spośród bezrobotnych dziewcząt drogą ogłoszeń o wakującej, napozór niewinnej, pracy.

— Wszelki przykład idzie zgóry, tak też jest i z orgą nagości na świecie. Zrodzone w niezdrowej atmosferze wielkich miast i „wyzszych sfer“ na zachodzie kolonie nudystów, znalazły licznych i chętnych nastawców i u nas. Prym w tym względzie wiodą niestety, piękne panie, ludząc się manją swe go „postannictwa“, w roli apostołów „Piękna“.

— Biednel! Nie rozumieją nawet tego, że im bardziej się rozbiterają tembardziej tracą to, co Niemcy trafnie określili nazwą „das ewig weibliche“, (wiecznie kobiece), a co dla mężczyzny stanowi symbol uroczej i niepokojącej tajemnicy.

A czy wiedział kto kiedy tajemnicę bez... koszulki?



Jak się państwu podoba taka poza?



Jaki też można...



A można i inaczej...

Emeryt wojskowy zawsze musi być obywatelem czy siedzi na posadzie - czy nie

Szanowny Panie Redaktorze! W poczynnym Pańskim piśmie, na poście artykule, które i mnie, jako emeryta wojskowego...

koncesje i t. p. A jednocześnie... Znam emerytów wojskowych, którzy napaśdnie nie licząc się z czasem...

nia z wojska jako emeryt otrzymał osadę wojskową na Wołyniu w ilości 20 h. Członkiniem...



MAŁO ZA Nie widziałem jeszcze człowieka zupełnie zadowolonego z życia. Piękny i mądry człowiek narzeka, że nie jest bogatym, mądry i bogaty żалуje że nie jest pięknym...

Kochaj las, bo las to zdrowie...

Piękne myśli w teorii i praktyce

Szanowny Panie Redaktorze! Niema dnia aby w poczynnym piśmie pańskim nie były poruszone bolączki Żyrardowa, którym obecnie interesuje się cała Polska...

i t. p. Jeżeli tak dalej będzie jak jest obecnie, to w bardzo krótkim czasie owe rąblice pozostaną jako...

O ułatwienie czynności meldunkowych

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Według ustawy o meldunkach wszyscy obywatele przy zmianie...

Dla uniknięcia tego proponował bym by władze wprowadziły następującą nowację!

Otoż Żyrardów słynie ze swych pięknych okolic, nalesionych na dużej przestrzeni. Lasy owe są prawdziwym dobrem...

Miasta lub miasteczka, mając organa meldunkowe na miejscu, nie mają z tem kłopotu, lecz ludność wsi i osad jest narażona często na znaczne koszty i straty czasu...

1) by sołtysi byli upoważnieni do prowadzenia ksiąg meldunkowych w swoim sołectwie; 2) by przyznawano opłaty za meldunki i wymeldunki, pobierając ustanowioną przez gminy takse...

Kiedy ubiegłego roku odbywało się w Żyrardowie „Święto Lasu“, wszystkie szkoły znajdujące się na terenie miasta biorąc udział w wyjeździe wspomnianym święcie, wkopaly tablice z pięknymi zdaniem, n. p. „Kochaj las, bo las to zdrowie“...

Co lepsze: czy partacz z patentem czy fachowiec bez praw zawodowych?

RADIO DZIS: 9. Sygnal czasu i pieśń. Kiedy ranie wstają zorze. 9.05: Gimnastyka. 9.25: Muzyka z płyt. 9.35: Chwilką go gospodarza domowego. 10: Transmisja Nabożeństwa z kościoła k. Misjonarzy w Krakowie...

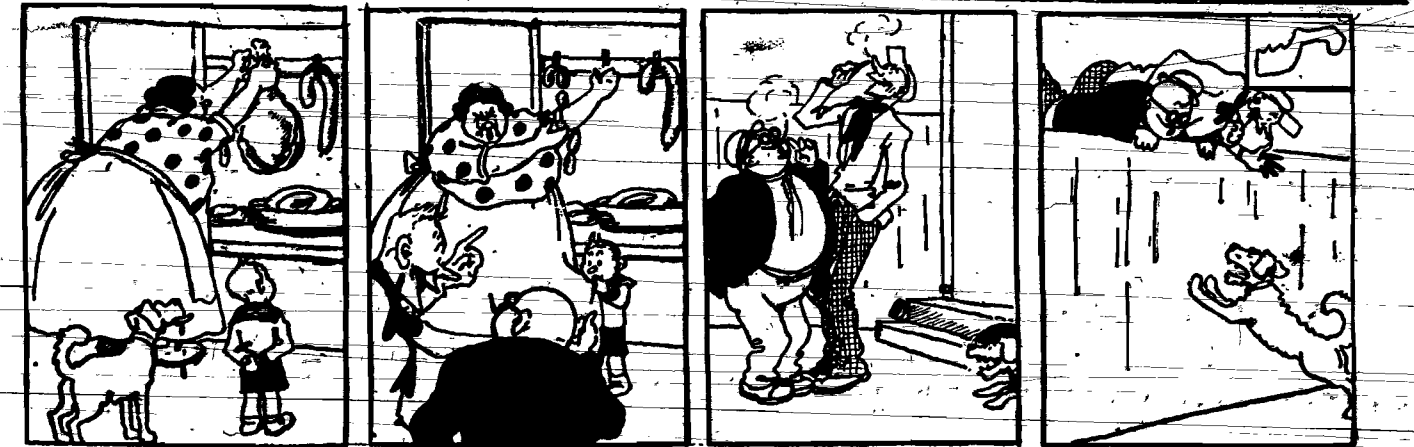
Szanowny Panie Redaktorze! Czytałem wiadomość o uchwaleniu noweli do ustawy zabraniającej zatrudniania w rzemiosle niewykwalifikowanych rzemieślników...

Teraz po tylu latach pracy zawodowej, miałbym być usunięty poza nawias rzemiosła, czy iść znów na praktykę? Takich jak ja „niewykwalifikowanych“ jest dużo, tyluż przynajmniej ilu partaczy wśród „wykwalifikowanych“...

Moją pierwszą praktykę w rzemiosle zacząłem w 14 roku życia. Po dwu latach i trzech miesiącach musiałem opuścić warsztat, gdyż w nieszczęśliwym wypadku z maszyną straciłem przy pracy palec u ręki...

Ustawa o zatrudnianiu niewykwalifikowanych wtedy tylko będzie życiowa i słuszna, o ile przy Izbie Rzemieślniczej utworzy się komisja egzaminacyjna, która decydowałaby o kwalifikacjach rzemieślników...

PACZEK i STRĄCZEK jako DETEKTYWI CODZIENNY UCIESZNY FILM SERJA: II DZIEN: pierwszy



Gdy już święta są za pasem, Gospodyni Walentowa Smacznie czyni jej zapasy I do szafy skrzętnie chowa...

Lecz ktoś w nocy „zwałdził“ szynkę W sposób bardzo tajemniczy, Więc na naszych detektywów Gospodyni bardzo liczy...

Ze wykryją sprawcę zbrodni, Zapewnili gospodynię I już „czują pismo nosem“, Jak to widać na rycinie...

Nagle na nich pies wyskoczył I wyważył groźnie wzór Fakt ten jest niezwykle ważny Chociaż biały jest napór... (Dalszy ciąg jutro).

W dniu wczorajszym zakończyliśmy pierwszą serję naszego uciesznego filmu z nagrodami p. t. „Paczek i Strączek jako detektywi“.

każdy Czytelnik „rapujących” przygód Paczka i Strączka, wyścinaj codziennie fragment rysunku „Paczek i Strączek jako detektywi“.

ku, umieszczony w czwartej klatce n. góry — w kwadraciku Codziennie więc należy wy-

ciąć jeden taki skrawek — aż do zakończenia serji. Posiadać drugą serję, którą rozpoczynamy powyżej, będzie utwar... tych będzie — 7 (siedem). Po zakończeniu serji — należy zebrać skrawków ułożyć wizerunek „przestępcy“, którego poszukują dwaj detektywi — Paczek i Strączek.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy drugą serję codziennego filmu z nagrodami p. t. „Paczek i Strączek jako detektywi“. Poniżej przypominamy naszym Czytelnikom warunki konkursu. Konkurs polega na tem, by

Posterunkowy bierze na siebie winę przełożonego

RÓWNE. Swego czasu przybył w odwiedziny do komendanta posterunku P. P. w Boremniu, przed. Jana Rychlińskiego, komornik sądu grodzkiego w Młynowie, Banaszekiewicz. Poprosił znajomego na piwo, a wraz z nim i post. Dudę. W drodze do piwiarni padł nagle strzał, wiadomo przez kogo oddany i ugodził stojącą opodal Bebę Dukana w nogę.

istotnie, że manipulował nieostrożnie bronią w kieszeni, a sąd grodzki w Młynowie skazał go na 2 tygodnie aresztu. Duda odwołał się do 2-giej Instancji. W tych dniach rozpatrywał sprawę tę ponownie S. O. w Równem, wydział odwoławczy. I tu stwierdził, że średnica zabliźnionej już rany nie odpowiada zupełnie średnicy broni osk. Dudy. Pozatem nasuwał się cały szereg sprzecznych okoliczności, wobec czego sąd zatwierdził 4-dniową przerwę w rozprawie. Wznowienie rozprawy sąd wyrok pierwszej instancji uchylił i uniewinnił oskarżonego, podkreślając w motywach, że winny jest raczej przed. Rychliński, Duda natomiast wziął na siebie winę swego przełożonego.

Dwie ofiary kopalni

W kopalni „Skarbofermu“ w Król. Hucie, dostał się między wózki z węgiem, Wincenty Ruraczkowski i wsiadł do wagonu. W stanie ciężkim przewieziono rannego do szpitala. Na kopalni Hildebrand w Nowej Wsi wsiadł śmiertelnemu wypadkowi górnik, Andrzej Wiczorek, którego przysypały na jednym z pokładów w podziemnej kopalni, zwąły węgla. Obrywające się bryły zmiażdżyły Wiczorekowi czaszkę oraz złamały kręgosłup.

Straszne samobójstwo umysłowo-chorej

W Grudziądzu przy ul. Mickiewicza w mieszkaniu własnym w samierze popełnienia samobójstwa niej. Jadwiga K. oblała ciało swoje naftą, poczem położyła się do łóżka, które podpalila.

Pożar zował w porę spostrzeżony i ugaszony. Niemożliwa Jadwiga K. która od dłuższego czasu cierpiała na chorobę umysłową w stanie beznadziejnym przewieziono do lecznicy miejskiej.

Trzęsienie ziemi w Italii

MEDJOLAN 24. 3. — Tel. wł. — W dniu wczorajszym odczuwano w północnych Włoszech trzy dość silne wstrząsy ziemi. Szczególnie silne wstrząsy zamotowane w miastach Bergamo i Brescia, oraz okolicznych dołach. Ludność w podnieceniu wybiegła na ulice, tembardziej, że jest to już trzecie trzęsienie ziemi w ciągu bieżącego miesiąca.

Niedozwolony zabieg pod przymusem kochanka

DUBNO. — Anna Borysiuk i Mikołaj Kondratyk ze wsi Morozowsk utrzymywali intymne stosunki miłosne, które nie pozostawały bez skutku. Kiedy Anna poczuła się matka, kochanek groźbą i namową zmusił ją do spędzenia płodu. Kochanków aresztowano.

Ofiara tresowanej żmii

Tresowanie jadowitych żmij nie należy do najmniebezpieczniejszych zajęć. A nawet uwagane już i wytrawne gady potrafią w jednej chwili zassać się środkiem na swym wychowawcy. Ali Ben-Chaouch z Kondar w Tenisie złapał w siatkę piękny egzemplarz okularnika. Zaczął go tresować. Podczas gry na flecie okularnik zachowywał się jak zahipnotyzowany i spełniał wszystkie polecenia Araba. Pewnego dnia, gdy Ben Chaouch usiłował zassać okularnika do półkniecia kuznego jaja, żmija wyprostowała się nagle i ukąsiła Araba w ramię. Wzrok ogłusoc okazała się bezużyteczna; jad działał szybko i po kilku godzinach Ben Chaouch skonał w męczarniach.

Komunikacja podmiejska w czasie świąt

Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie ogłasza, że w okresie świąt Wielkanocnych, t. j. w dn. 1 i 2 kwietnia, będą odwołane następujące pociągi podmiejskie: odchodzący z Warsz. Gł. o g. 12.00 do Błonia i przybywający z Błonia do Warsz. Gł. o g. 16 m. 52; odchodzący z Zegrza o g. 3 m. 33 do Jabłonny i odchodzący z Jabłonny o g. 7 m. 30 do Zegrza.



## P. wojewoda Kościalkowski

w Białymstoku

Wczoraj wieczorem przybył samochodem z Warszawy do Białegostoku w towarzystwie p. Wojewodziny — p. wojewoda Marjan Zyndram-Kościalkowski. Bezpośrednio po swym przyjeździe p. Wojewoda udekorował kilkadziesiąt osób z Białegostoku i woj. białostockiego, odznaczonych honorowymi krzyżami L.O.P.P.

Wieczorem p. Wojewoda był podejmowany przez tutejszy Zw. Ziemian rautem, wydanym w

### Przygotowania do wyborów na przedmieściach

Stow. Mieszk. Przedmieść wyłoniło przedmiejski komitet wyborczy do rady miejskiej, do którego weszli członkowie zarządu stowarzyszenia oraz delegaci poszczególnych przedmieść w łącznej liczbie przeszło 50 osób. Zadaniem komitetu jest przygotowanie mieszkańców przedmieść do wyborów i kontakt z organizacjami, zmierzającymi do utworzenia jednej chrześcijańskiej listy apolitycznej.

### Komora gazowa

Dzisiaj o g. 11 odbędzie się dla absolwentów M.U.P. kursów O. P. L. G. komora gazowa. Zbiórka absolwentów o godz. 11-tej w komitecie powiatowym (Kilińskiego 2).

### Falszywa 10-złotówka

Funkcjonariusz IV kom. P.P., st. przod Jan Sodorczuk, ujawnił u Abrama Lejzersona (Nowy Świat 15) fałszywą monetę 10-złotową.

### Napad uzbrojonych i zamaskowanych opryszków

W pobliżu wsi Ruszczany gm. Choroszcz pow. białostockiego jacyś dwaj nieznanymi osobnikami zatrzymali mieszkankę tej wsi, 18-letnią Zofję Grynasz, żądając od niej — pod groźbą pobicia — pieniędzy. Kiedy oświadczyła, że nic nie posiada, obszukanili

związku z wyjazdem p. Wojewody do Warszawy i przewidywanym kilkumiesięcznym pobytom na stanowisku komisarzycznego prezydenta stolicy.

## Z.P.O.K. w Łapach

wykazał dużą pracę państwowo-twórczą

W świetlicy policyjnego klubu sportowego w Wysokiem-Mazowieckiem odbyło się w tych dniach walne zebranie członków powiatowego (pow. wysoko-maz.) koła Stow. „Rodzina Policyjna”.

Po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczącej powiatowego koła stow. „Rodziny Policyjnej”, p. Wacławy Poradowskiej, oraz członków koła z m. Łap, p. Emilii Rózkowej i z os. Czyżewa p. Anny Ostrowskiej w sprawie działalności Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie tych miast i po stwierdzeniu, że Z. P.O.K. wykazał dużą pracę państwowo-twórczą — na wniosek p. Poradowskiej przyjęto rezolucję następującej treści:

„Członkinie powiatowego koła Stow. „Rodzina Policyjna” w Wysokiem-Mazowieckiem, na walnym zebraniu członków z całego powiatu stwierdzają, że Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wysokiem-Mazowieckiem, Łapach i Czyżewie wykazał dużą państwowo-twórczą pracę, nieraz z samozaparciem się siebie, pracując dla dobra Państwa i całego społeczeństwa, przeto my członkinie powiatowego koła Stow. „Rodzina Policyjna” pow. wys. mazowieckiego, doceniając te tak cenne usługi zarządów i poszczególnych członków tego związku, wyrażamy im nasze uznanie i jednocześnie oświadczamy, że

jej kieszenie. Następnie zatrzymali jakiegoś nieznanego osobnika, który nadjechał furmanką, przyczem dla postrachu, strzelali z rewolwerów.

Rysopisów napastników Zofja Grynasz podać nie może, gdyż byli zamaskowani.

## Strzelanie o mistrzostwo Policji Państw.

Dzisiaj o godz. 8 zrana, na strzelnicę przy ul. Branickiego rozpoczęła się pierwsze korespondencyjne zawody strzeleckie o mistrzostwo Policji Państwowej. W zawodach weźmie udział 50

funkcjonariuszów policji z terenu całego woj. białostockiego. Broń: pistolet oraz karabinki szkolne, krajowe. Kierownikiem zawodów jest p. insp. Jacyna.

Zawody obejmują wszystkie komendy wojewódzkie P. P. w Polsce. Zwycięska drużyna otrzyma nagrodę komendy głównej P.P. Poza tem komenda wojewódzka P. P. w Białymstoku ustanowiła trzy nagrody. Wojewódzki komitet W.F. i P.W. wyznaczył również trzy nagrody.

### Zakopaty w komorze

Mieszkanka wsi Wiejki, gm. Jaiłówka w powiecie wołkowskim 18-letnia Anna Kardasz, panna, powiła dziecko płci żeńskiej, które przy pomocy swej matki Ełimji zakopała w komorze swego domu. Zwłoki odnaleziono i odstawiono do szpitala sejmikowego w Swistoczy. Kardasz Anna zeznała, że dziecko urodziło się nieżywe.

## Mecz bokserski Estonia — Białystok

Białostocki okr. związek bokserski zakończył pertraktacje z mistrzowskim zespołem bokserskim Estonji „Tallinne Põksiklubi”, który to zespół — podróżując na mistrzostwo Europy w Budapeszcie — stoczy walkę z

reprezentacją bokserską Białegostoku. Termin spotkania oznaczony na dzień 2 kwietnia r.b.

Ponieważ Białystok nie posiada odpowiednich zawodników w wagaach półciężkiej i ciężkiej, białostocki O.Z.B. zwrócił się do P. Z. B., by ze względu na międzynarodowy charakter zawodów P. Z. B. zezwolił na wystawienie w barwach naszego miasta mistrzom Polski w boksie w tych wagaach: Karpińskiemu (C. W. S. Warszawa) i Piłatowemu (Warta—Poznań). Przychylności (decyzji) P. Z. B. jest zapewniona.

### KRADZIEŻE

W poczekałni poradni przeciwalkoholowej Józefa Dąbrowska (Młynowa 29) skradła Stefanja Koch (maj. Zaciężne) torbękę z zawartością 13 zł. Torbękę odebrano i wraz z pieniędzmi zwrócono poszkodowanej.

— Jan Płoński (Sosnowa 67) skarżył Janinę Białous (bez stałego miejsca zam.) o kradzież garderoby i biżuterji wartości 50 zł. oraz 3 zł. 50 gr. gotówką.

— Antoniemu Mikołajczykowi (Mickiewicza 2) skradziono z kieszeni palta w szatni ubezpieczalni społecznej (Warszawska 1) pistolet „Browning” wartości 50 zł.

— Stanisławowi Kuryłowiczowi (ul. Starosielce 52) skradziono krowę maści czerwono-białej wartości 200 zł.

— Wacław Balicki (Mazowiecka 66) został przychwycony na kradzieży prądu elektrycznego.

### Podrzucone niemowlę

W korytarzu domu Nr. 1 przy ul. św. Rocha podrzucono niemowlę płci żeńskiej, liczące około dwu miesięcy. Umieszczono je w ochronce przy ul. Dąbrowskiego.

**MARCEPANY**  
CZEROLADY  
CUKRY  
**FRANBOLI**  
WARSZAWA  
POLECA STAŁE ŚWIEŻE  
Firma **AWNET** Białystok  
Rynek Kościuszki 16.

## „MOJA GAZETKA”

Do numeru dzisiejszego „Gazety Białostockiej — Dzień Dobry”, dołączamy, jako bezpłatny dodatek, egzemplarz okazowy tygodnika p. t. „Moja Gazetka”. Każdemu, nabywającemu dzisiaj „Dzień Dobry”, sprzedawcy uliczni obowiązani dodać „Moja Gazetkę”

**bezpłatnie.**

Dzisiejszy numer „Dzień Dobry” wraz z dodatkiem „Moja Gazetka” kosztuje w Białymstoku i na prowincji jak zwykle 10 groszy.

PROSZKI  
**«KOWALSKINA»**  
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM  
**BÓLACH**  
**GIĘWY**  
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM  
„SERCE W PIERSIENIU”  
FABRYKA CHEM-FARMAC. A.K. KOWALSKI, WARSZAWA



CZYTAJCIE  
Gazetę  
Białostocką  
**DZIEŃ DOBRY**